



tekst

GRZEGORZ BROŻEK

redaktor wydania

Miasteczko Galicyjskie w Nowym Sączu budziło kontrowersje od samego początku. Kosztująca ponad 20 milionów zł inwestycja jest bardzo współczesną i pionierską próbą odtworzenia czasów sprzed stulkilkudziesięciu lat. Czy jest to próba udana? Jakie są pluse i minusy tego przedsięwzięcia? Jakiego rodzaju wątpliwości mają specjaliści od historii? Czy nie można było olbrzymich środków zagospodarować lepiej? Jak wygląda oraz komu i jak może służyć Miasteczko? Na te i podobne pytania próbujemy odpowiedzieć w artykule na str. IV-V.



KS. ZBIGNIEW WIELGOSZ

Zadanie dla Caritas

Domowi Cyrenejczycy

Są potrzebni, by chorzy mogli **odchodzić wśród bliskich** i rzeczy, które towarzyszyły im przez długie lata.

Biskup tarnowski Wiktor Skworc zaapelował do księży wicediekanów, by w ramach działalności

oddziałów Caritas tworzone hospicja domowe. - Liczba zachorowań na raka wzrasta, dlatego powstawanie grup wolontariuszy, którzy pójda z pomocą do terminalnie chorych, wydaje się niezbędne - mówił bp Skworc. Na potrzebę zakładania hospicjów domowych wskazują s. Katarzyna Dzierżanowska i wolontariusze z Hospicjum Domowego im. bł. Fryderyka Ozanama w Tarnowie. - Z pomocą jeździmy

Tarnowscy wolontariusze towarzyszą krzyżowej drodze chorych

nieraz 50 km od miasta. To znak, że w innych miejscowościach powinny powstawać hospicja - mówi s. Katarzyna. Na początek wystarczy mała grupa, w której skład wchodziłby lekarz, pielęgniarki i osoby chcące pomagać. Konieczna jest również obecność księdza. - Tworzący hospicjum domowe mogą liczyć na merytoryczną pomoc już istniejących grup. Warto zajrzeć na stronę www.hospicja.pl. My również służymy radą - wyjaśnia Jolanta Warzała, wolontariuszka z Tarnowa.

Ks. Zbigniew Wielgosz

Siatka łąwi ludzi



GRZEGORZ BROŻEK

GROMNIK, 28-29 PAŹDZIERNIKA. 24-godzinny mecz rozpoczął pojedynek nauczycieli (w żółtych koszulkach) i uczniów (w niebieskich koszulkach)

Społeczność Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Jana Pawła II w Gromniku 28 i 29 października uczciła swego patrona, organizując 24-godzinny mecz siatkówki pod hasłem „Pamiętamy - dla Ciebie gramy”. - Takie wydarzenie angażuje wszystkich uczniów bez wyjątku, a poza tym jest wychowaniem przez sport, promocją postawy bliskiej naszemu patronowi - mówi Wiesław Wójcik, dyrektor szkoły. W ciągu doby na parkiecie szkolnej hali grali uczniowie, nauczyciele, samorządowcy, policjanci, zaproszeni goście. - Ja siedem razy wchodziłam na boisko, by grać, także w nocy. Takie wydarzenie jest dla nas dużą atrakcją, ale wiemy, że nie tylko o sport tu chodzi, że ma ono głębszy sens - przyznaje Izabela Łysek, uczennica.

Wychowanie do wartości



GRZEGORZ BROZEK

MIELEC. 26 października zakończył się XXVI Tydzień Kultury Chrześcijańskiej, organizowany przez miejscowy Klub Inteligencji Katolickiej. Odbywał się pod hasłem „Miłość źródłem i celem wychowania”. W trakcie tygodnia we wszystkich kościołach miasta uczestnicy mogli wysłuchać blisko 10 prelekcji poświęconych metodom i celom wychowania, które wygłosili m.in. ks. dr Bolesław Klaus, ks. dr Władysław Szewczyk, Elżbieta Zięba (na zdjęciu), ks. dr Jacek Siewiora. **gb**

Pieniądze nie są najważniejsze

REGION. Na billboardach w Woli Rzędzińskiej, Koszycach Wlk., Zgłobicach i Tarnowcu pojawiły się fotografie ze strażakami. To epilog podziękowań gminnym jednostkom OSP za wzorowo przeprowadzoną akcję powodziową. – Może pojawią się komentarze, że pieniądze, które przeznaczyliśmy na plakaty, moglibyśmy wykorzy-

stać na zakup sprzętu. Ile jednak działań podjęliśmy i ile przekazaliśmy sprzętu, strażacy dobrze wiedzą. W ten symboliczny sposób chcieliśmy podziękować i oddać honor ludziom, bo to właśnie oni są naszym największym bogactwem i wartością, której nie można zamienić na pieniądze – mówi wójt Grzegorz Koziół. **ak**



JOANNA SADOWSKA

Cenią naszych



GRZEGORZ BROZEK

DIECEZJA. Czterech kapłanów tarnowskich zostało wyróżnionych

Nagrodą Rektora Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie za wybitne osiągnięcia organizacyjne, dydaktyczne i badawcze. Są nimi profesorowie UP JP II: ks. Janusz Królikowski, ks. Józef Stala, ks. Stanisław Wszolek oraz ks. Antoni Żurek. – To wyraz uznania dla tarnowskiego środowiska naukowego, wynik dostrzeżenia organizacji i udziału naszych naukowców w konferencjach krajowych i zagranicznych, docenienia licznych publikacji i zaangażowania w proces dydaktyczny – mówi jeden z wyróżnionych, ks. prof. Janusz Królikowski (na zdjęciu). **gb**



GRZEGORZ BROZEK

Piękno odzyskane

PORĄBKĄ USZEWSKA. Zakończyły się prace remontowo-renowacyjne zewnętrznych ścian kościoła parafialnego. Ich podjęcie było konieczne z uwagi na duże zawilgocenie świątyni. Przeprowadzono pełną konserwację techniczno-zachowawczą

elewacji. Prace kosztowały 700 tys. zł, z czego pół miliona złotych udało się pozyskać z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013. – Jestem wdzięczny wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli nam przywrócić piękno naszego kościoła – mówi ks. Józef Golonka, kustosz sanktuarium MB z Lourdes w Porąbce. **gb**

Ślad Wschodu

Nowy Sącz. Jeszcze tylko do 14 listopada można oglądać w Galerii Dawna Synagoga wystawę sztuki cerkiewnej ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. – Pokazujemy obiekty z okresu od XVII do XIX wieku, w większości pochodzące z dawnych łemkowskich cerkwi na terenie Sądeckiżyny i Beskidu Niskiego – informuje Robert Ślusarek, dyrektor Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. Oprócz obrazów można na ekspozycji zobaczyć paramenty i szaty liturgiczne, a także elementy wyposażenia cerkwi. **gb**



GRZEGORZ BROZEK

Litania Miast

MIELEC. 1 XI w kościele pw. Ducha Świętego odbyło się modlitwne czuwanie w ramach ogólnopolskiej Litania Miast, któremu przewodniczył bp Wiktor Skworec. Uczestniczyło w niej 13 miejscowości: Gdańsk, Gdynia, Sopot, Wejherowo, Koszalin, Elbląg, Pasłęk, Kwidzyn, Kartuzy, Łowicz, Sieradz i Sandomierz, które połączył przekaz radiowo-telewizyjny. Celem tej inicjatywy było dzielenie się świadectwem wiary i pamięcią

o męczennikach XX w. Nasza diecezja włączyła się w litanię po raz drugi. **js**

GOŚĆ TARNOWSKI
tarnow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Wielgosz
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brozek, Joanna Sadowska

Przed Świętem Niepodległości

Flaga w twoim oknie

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży naszej diecezji zachęca do przystrojenia domów w barwy narodowe.

W e współpracy z diecezją drohiczyńską, po raz pierwszy w tym roku, nasz KSM zorganizował ogólnodiecezjalną akcję „Niech flaga zawiśnie w naszych oknach”. – Zachęcamy samorządy i wspólnoty młodzieżowe do zakupienia lub wzięcia od nas w komis flag, które następnie trafią do mieszkańców regionu, tak aby na 11 listopada wszystkie domy były w nie przystrojone – mówi Krzysztof Kumięga, prezes zarządu KSM diecezji tarnowskiej. – Filarem naszego stowarzyszenia jest patriotyzm i miłość do ojczyzny, a nasze zawołanie: „Przez cnotę, naukę i pracę służyć Bogu i Ojczyźnie. Gotów!” obliguje do organizowania tego typu przedsięwzięć – podkreśla. Dochód uzyskany ze sprzedaży flag przeznaczony zostanie na rzecz młodzieży z terenu naszej diecezji. KSM planuje powtórzyć akcję w przyszłym roku, na początku maja. **ak**

pod patronatem „Gościa”



Problemy osób niepełnosprawnych

Nie wolno odwracać się tyłem

Instytucje państwowe i samorządy **mają obowiązek wspierać potrzebujących**. Przykłady z Tarnowa i Dębicy pokazują, że bywa z tym różnie.

M imo podpisania (do 2011 roku włącznie) umowy z PFRON na rehabilitację dorosłych niesłyszących, tarnowski oddział Polskiego Związku Głuchych dopiero w październiku otrzymał przyrze-

czenie przekazania pieniędzy za 2010 rok. Nie wiadomo niestety, co będzie potem. – Odwlekanie przez fundusz sprawy skutkuje tym, że nasi podopieczni zostaną pozbawieni stałej opieki tłumac-

Dorota Budzyńska martwi się, że niesłyszący mogą zostać pozbawieni usług tłumaczy języka migowego

cza języka migowego, programu rehabilitacyjnego i integracyjnego – mówi Dorota Budzyńska z PZG w Tarnowie, do którego należy aż 800 osób.

GRZEGOŹ BROZEK

Inny problem mają niewidomi z okolic Dębicy. – Opiekujemy się 170 osobami. Prowadzimy wypożyczalnię książki mówionej, a także drukowanej alfabetem Braille’a, organizujemy spotkania, wycieczki i inne zajęcia integracyjne – opowiada Maria Kabaj, szefowa dębickiego oddziału Polskiego Związku Niewidomych. Może się okazać, że niebawem nie będą mieli gdzie prowadzić swojej działalności. – Dwupokojowy lokal, który użytkujemy, jest nieogrzewany i zagrzany. Nie wiem, co będzie w zimie. Prosiłszy o pomoc magistrat i starostwo, ale jak na razie – bez skutku. Mimo to ufamy, że nie pozostaniemy bezdomni – dodaje M. Kabaj. – Mam nadzieję, że będzie dobrze, że nikt nie odważy się decyzją administracyjną pozbawić pomocy osób niepełnosprawnych – dodaje D. Budzyńska. **gb**

Pomoc na rzecz formacji do kapłaństwa

Z serca dla serca

W diecezji trwa jesienna zbiórka płoďow rolnych dla Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. W tym roku trudniejsza niż kiedykolwiek.

O statnimi laty regularnie ponad 100, a nawet do 200 parafii zbierało dary w naturze dla seminarium. – W tym roku jest ich znacznie mniej. Ale też warto pamiętać, że coraz mniej pól uprawia się na wsi, a tegoroczne powodzie zniszczyły nawet 30 procent płoďów – przypomina Jerzy Tkacz, kierownik gospodarstwa seminarijnego w Błoniu. Mimo to wiele parafii zbiera zboże, ziemniaki, warzywa i owoce, ofiarowując je WSD, w którym kształcą się ponad 200 kleryków. – W imieniu całej wspólnoty dziękuję za każde dobro. Wierzę, że każdy gest solidarności z seminarium wraca do ofiaro-

dawcy w postaci Bożego błogosławieństwa. Za wszystkich naszych darczyńców codziennie w naszej

kaplicy sprawujemy Eucharystię – mówi ks. prał. Jacek Nowak, rektor WSD w Tarnowie. **gb**



Dary przechowuje się w gospodarstwie w Błoniu

JOANNA SADOWSKA



W Polsce wciąż musimy się uczyć elementarnych postaw patriotycznych – zauważa K. Kumięga

GRZEGOŹ BROZEK



Kompleks poświęcił bp Andrzej Jeź

Drogie czasy C.K. Monarchii

MIASTECZKO GALICYJSKIE.

Jest tu imponujący ratusz, stojący przy brukowanym rynku, gospoda, apteka, zakład krawiecki Maurycego Rosenbluma. **Jest niemal wszystko. Poza historyczną prawdą, mówią malkontenci.**

tekst i zdjęcia

GRZEGORZ BROŻEK

gbrozek@goscniezielny.pl

Miastrzeczko Galicyjskie to 17 zrekonstruowanych obiektów architektonicznych, tworzących kompleks urbanistyczny oddający wygląd i atmosferę małego galicyjskiego miasta z przełomu XIX i XX wieku. Położone

w Nowym Sączu nad Łubinką, zostało zrealizowane nakładem Województwa Małopolskiego w ciągu 5 lat za ponad 20 mln złotych. – Tu możemy powrócić do tradycji i klimatu architektury małomiasteczkowej. Zobaczyć, jak wyglądało życie ponad 100 lat temu – mówił podczas uroczystego otwarcia Marek Nawara, marszałek Małopolski. – Miasteczko, będące rodzajem przestrzennej impresji, daje nie tylko sposobność zobaczenia zrekonstruowanych historycznych budynków, otaczających niewielki plac rynkowy. Umożliwia również aktywne uczestnictwo w pokazach dawnych rzemiosł i innych atrakcjach. Są one organizowane w tradycyjnie urządzonych wnętrzach mieszczkańskich o różnych funkcjach, a wzorowane na życiu codziennym mieszkańców małych miasteczek galicyjskich z przełomu XIX i XX w. – mówi Robert Ślusarek, dyrektor Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, które administruje obiektem.

Kilka znaków zapytania

Jeszcze przed otwarciem ta inwestycja budziła kontrowersje i była mocno krytykowana. Mówiono, że choć poszczególne

budynki są prawdziwe, historyczne, to ich zestawianie w jednym miejscu jest totalnie fikcyjne. Poza tym uwagę krytyków skupiała rekonstrukcja, do której użyto – choć to dość naturalne – całkowicie współczesnych nam materiałów. Mamy więc „ponadstuletnie” budynki pachnące świeżością, co jest jednym z elementów podważających, zdaniem krytyków, muzealny czy paramuzealny charakter Miasteczka. Wreszcie dostało się inwestorowi za gloryfikację czasów C.K. Monarchii, która – przypominają niektórzy – była jednak jednym z zaborców. – Muzealny charakter mają wnętrza, gdzie zgromadziliśmy w poszczególnych budynkach rekwizyty z epoki. Całość jednak ma przede wszystkim edukacyjny charakter. My tu nie zatrzymaliśmy czasu, nie uwieczniliśmy obiektów z przeszłości, ale je na nowo kreujemy, odtwarzamy dla celów edukacyjnych i turystycznych – przekonuje dyrektor Ślusarek.

Przed wszystkim edukacja

– Wątpliwości co do sensu wznoszenia tak drogiego kompleksu można mieć, ale warto na miasteczko spojrzeć od strony ko-



O czasach, w jakie się przenieśliśmy, przypominali członkowie stowarzyszenia Tradycyjny Oddział C.K. Regimentu Artylerii Fortecznej No. 2 barona Edwarda von Beschi – Twierdza Kraków **PO PRAWIEJ:** Każdy budynek w trakcie otwarcia miał swego gospodarza

rzyści – zachęca Leszek Zakrzewski, prezes sądeckiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. – To jest projekt pionierski, bo choć mamy od lat skanseny budownictwa, to za PRL władza ludowa pilnowała, by była tam obecna kultura, architektura ludowa, wiejska, którą promowano, a kulturę mieszczańską tępniono. Tu jest pierwsze w Polsce miejsce, gdzie możemy obejrzeć, jak wyglądało kiedyś małe miasteczko – mówi Zakrzewski. Podkreśla także walor edukacyjny kompleksu nad Łubinką. – Muzealnictwo na zachodzie Europy zmierza do tego, by w dziedzinie edukacji pozwolić ludziom nie tyle obejrzeć za gablotą druki czy inne eksponaty, ale stworzyć warunki do multisensorycznej prezentacji, by czasów sprzed 100 lat można było powąchać czy dotknąć. Trudno poświęcać dla takiego zastosowania autentyczne zabytki, ale rekonstrukcje dobrze do tego się nadają – przekonuje L. Zakrzewski.

Atrakcja dla prawie wszystkich

W Miasteczku Galicyjskim będą zatem odbywały się szkolne lekcje historii, pokazy dawnego rzemiosła. Będzie ono też przyjmowało wycieczki, których uczestnicy będą mogli w pigułce zobaczyć, jak 100 lat temu wyglądała mała galicyjska miejscina, jak żyli w niej ludzie. Tu zaopatrzą się w pamiątki z regionu, a także posilą, odpoczną, a może też wezmą udział w cyklicznych imprezach plenerowych. Wachlarz zastosowań i potencjał MG, które podoba się wielu ludziom, jest dość duży, choć być może nic ciekawego nie znajdują w nim historycy czy miłośnicy prawdziwych zabytków. Ale opinię warto wyrobić sobie samemu. ■

Co, gdzie, kiedy?

Miasteczko Galicyjskie
ul. Lwowska 226
33-300 Nowy Sącz

ZWIEDZANIE: od października do kwietnia, od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 14.00; od maja do września, od wtorku do niedzieli w godz. od 10.00 do 18.00.

Cztery z siedemnastu

W MG zrekonstruowano 17 budynków, które kiedyś stały w galicyjskich miastach. Znalazły się tam także trzy obiekty małej architektury: kapliczka św. Jana Nepomucena, studnia miejska i kapliczka św. Floriana



GOSPODA. Rekonstrukcja żydowskiej karczmy z Orawki. Stała przy starym trakcie do Wiednia. Od frontu znajdowała się przejezdna sień, izba stołowa dla gości, kuchnia oraz mieszkanie karczmarza. Obiekt uległ zniszczeniu w czasie II wojny światowej



GALERIA PASZYŃSKA. Kopia budynku z Krościenka nad Dunajcem. W środku urządzono wystawę malarstwa na szkle oraz rzeźby ludowej



CUKIERNIA LWOWSKA. Kopia budynku zachowanego w Ciężkowicach. Zrekonstruowano jego pierwotny kształt oraz detale drewnianej konstrukcji podcienia. We wnętrzu urządzono cukiernię, której wystrój nawiązuje do okresu fin de siècle'u



URZĄD POCZTOWY. Rekonstrukcja niezachowanego obiektu z Lipnicy Murowanej. We wnętrzu urząd pocztowy z okresu późnej Monarchii Austro-Węgierskiej.

Ogólnopolski Festiwal Filmów Młodzieżowych w Ładnej

Zwycięstwo Pana Chlebka

Poprzez filmowe kadry **mówią „nie” uzależnieniom**, snują też refleksję o współczesnym świecie.

Spośród siedemnastu zgłoszonych projektów na VII Ogólnopolski Festiwal Filmów Młodzieżowych „Stop!”, który odbył się pod koniec października w Ładnej, do konkursu przyjęto dziesięć. To amatorskie filmy dokumentalne, fabularne i animowane. – Pierwsze edycje festiwalu dotyczyły walki z uzależnieniami i nałogami oraz edukacji i profilaktyki zdrowotnej. Od 2008 r. formuła festiwalu uległa rozszerzeniu. Hasło „Stop!” nie odnosi się



Uczestnicy festiwalu nie boją się kamery

już tylko do przestrogi przed skutkami narkomanii, alkoholizmu, uzależnienia od nikotyny, a nawet komputera, ale jest zachętą do zatrzymania się i refleksji nad szeroko pojętymi problemami rzeczywistości – mówi Jerzy Świątek,

instruktor Gminnego Centrum Kultury i Bibliotek w Skrzyszowie, organizator.

W tym roku jury, któremu przewodniczył Edward Żentara, aktor, reżyser i dyrektor Tarnowskiego Teatru im. L. Solskiego,

pierwsze miejsce przyznało filmowi „Pan Chlebek” Przemysława Filipowicza z Krakowa za ciekawy filmowo i poznawczo portret człowieka spełniającego wyznaczoną sobie życiową misję. – Jestem zaskoczony wysokim poziomem wielu filmów. Autorzy obrazów, mimo młodego wieku, świadomie operują filmową formą dla wyrażenia ciekawych, intrygujących, nieraz zaskakujących treści – podsumowuje E. Żentara. Dla uczestników festiwalu nakręcenie filmu to nie tylko sposób na spędzenie wolnego czasu. – My w ten sposób chcemy powiedzieć, że nałóg to coś złego, z czym trzeba walczyć, czego należy unikać – podkreśla Natalia Kozioł z klasy III Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Szywnawaldzie, która wraz z rówieśnikami przygotowała film o lekomanii. **js**

Na półce Biblosu

Mali wielcy ludzie

Tamtejsze kobiety same budują obozowiska, a dzieci rodzą w lesie, mężczyźni zaś przed ślubem pracują u rodziców narzeczonej. Więcej o życiu Pigmejów w publikacji dziecziejnego wydawnictwa.

Dla kogoś, kto po raz pierwszy staje pośrodku ich obozowiska, to, co widzi, wydaje się ciekawe, ale i szokujące – pisze we wstępie do książki „Pigmeje – twoi bracia” jej autor ks. Tomasz Atlas. – Proste szalasy, przed którymi krzątają się kobiety z nacięciami i tatuażami na twarzach, gromady roześmianych, półnagich dzieci i mężczyźni, którzy przyjaźnie uśmiechają się, pokazując swoje przypilowane zęby. To tylko pierwszy widok i pierwsze wrażenie. Bo tak naprawdę Pigmeje to wspaniali ludzie o wielkim sercu, bogatej kulturze i rozwiniętej moralności – dodaje.

Oprócz barwnych opowieści o tych małych wielkich ludziach, w publikacji znajdziemy również

piękne zdjęcia. Zostały one zrobione podczas wizyty ks. T. Atłasa w Bagandou i Monasao. W kadrze uchwycono momenty dnia codziennego: posiłki przy szafasie, zabawy dzieci, zajęcia w szkole, wspólne tańce plemienne i wreszcie spotkania z misjonarzami. Tę wyjątkową publikację można kupić przez internet (www.biblos.pl), a dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na działalność polskich misjonarzy. Dla czytelników mamy dwa albumy. Rozlosowane będą wśród tych, którzy zadzwonią do redakcji 9 XI, w godz. od 11.00 do 11.15, tel. (14) 626 15 50. **ak**



„Mieć wyobraźnię miłosierdzia”

Liczy się każde dobro

W Tarnowie i Nowym Sączu zakończyły się rejonowe etapy realizowanego przez samorząd województwa projektu zachęcającego młodzież do wolontariatu.

Należę do pokolenia, które wiele lat temu przymuszano do czynów społecznych. Dziś przez projekt „Mieć wyobraźnię miłosierdzia” zapraszamy młodych do współpracy w trosce o tych, którym się źle wiedzie – mówi Roman Ciepela, wicemarszałek Małopolski. Tylko w rejonie tarnowskim do projektu przystąpiło ponad 900 uczniów. – Młodzi są wrażliwi, chętni do pomocy, byle był ktoś, kto pokaże im sens działania – dodaje Urszula Blicharz, szefowa tarnowskiej delegatury Małopolskiego Kuratorium Oświaty. – Zajmowaliśmy się niepełnosprawnymi, starszymi, naszymi rówieśnikami, którzy mają kłopoty. Do pomocy przystąpiliśmy bez żadnego przymusu, lecz z chęci działania. Choć wiemy, że sami nie rozwiążemy wszyst-



Całoroczna działalność uczniów z gimnazjum w Bruśniku oraz ich prezentacja została wysoko oceniona przez jury w Tarnowie

kich problemów potrzebujących, to jednak liczy się każde, nawet najmniejsze dobro – mówią Ola Pyrek i Dominik Haraf, uczniowie gimnazjum w Jastrzębiej. – Wierzę, że pokazane w projektach działania charytatywne nie są incydentalne i będą trwałą postawą w życiu młodych ludzi – dodaje R. Ciepela. **gb**

Warto się **zastanowić**

felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Nie potrafimy sobie wyobrazić, jak będzie wyglądało nasze życie, gdy już będziemy uczestnikami zmartwychwstania. Możemy jednak sprawdzić, na ile żywa jest nasza wiara w zmartwychwstanie i czy ma wpływ na nasze obecne życie. Kiedy ostatecznie żywi staniemy przed Bogiem żywym, o naszej przyszłości na wieki zdecydują nie wytwory naszej wyobraźni, ale faktyczny stan naszej duszy i jej przybranie w łaskę uświęcającą. ■

Radiowo-Internetowe Studium Biblijne

Bóg z nami



Pytanie konkursowe z 7 XI brzmi: „Co oznacza zwrot »Abba«?”. Odpowiedzi należy przysyłać do 12 XI na adres: studiumbiblijne@diecezja.tarnow.pl lub Studium Biblijne, plac Katedralny 6,

33-100 Tarnów. Wykładów można słuchać w RDN Małopolska w każdą niedzielę o 14.30 i w poniedziałki o 20.10. RDN Religia nadaje audycję studium w poniedziałek o 11.30 i we wtorek o 20.00. **ak**



GRZEGORZ BRÓZEK

Spotkanie odpowiedzialnych za Caritas

Znak miłości

Chrześcijańskie miłosierdzie to nie filantropia, ale **czynione ze względu na Chrystusa świadectwo wiary.**

Podczas spotkania z księżmi wicedziekanami odpowiedzialnymi za Caritas w diecezji ks. Zbigniew Sobolewski, sekretarz Caritas Polskiej, zaprezentował podręcznik dla parafialnych zespołów tej organizacji (na zdjęciu). – Jest on pomocą przede wszystkim w formowaniu wolontariuszy, bo robiąc cokol-

wiek, potrzebujemy zrozumienia ewangelicznych motywów naszej aktywności – powiedział. Wademekum zawiera również porady ułatwiające działalność charytatywną. Wicedziekani zaznajomili się także z obecnym stanem pomocy powodzianom i osobom poszkodowanym przez osuwiska w diecezji. **gb**

■ R E K L A M A ■

NOWA gra planszowa!
DOOKOŁA ŚWIATA
z Janem Pawłem II

Centrum
Jana Pawła II
„NIE LĘKAJCIE SIĘ!”

PROMOCJA 65zł
WWW.POLSKIEGRYPLANSZOWE.PL
WWW.JANPAWEL2.PL

DZIAŁ REKLAMY:
tel.: 32 608 80 42, 32 608 80 82
e-mail: reklama@goscnieдельник.pl

Zapytaj o nowe ceny*

Pomożemy Ci w Twoim biznesie

- Zaufanie Czytelników do GN to zaufanie do reklamowanych produktów i usług
- Większość z nich czyta dokładnie cały numer
- Prawie 70 proc. naszych Czytelników czyta wyłącznie GN

* dotyczy cennika powierzchni reklamowej „Gościa Niedzielnego”

PANORAMA wspólnot zakonnych: **franciszkanie reformacji w Zakliczynie**

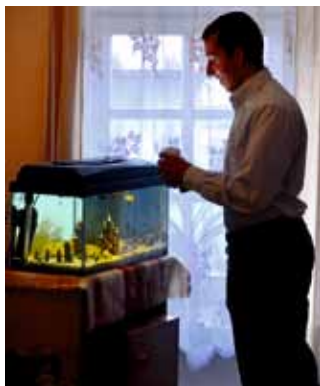
Ostatnia gałąź



ZDJEĆCIA: KS. ZBIGNIEW WIELGOSZ

Halny zerwał liście z drzew, które jesienno-zimową porą nie zaścianiają już wysokiego muru, wieży kościoła i zabudowań klasztornych. Oczom podróźnego ukazuje się siedziba **trzeciej wspólnoty franciszkańskiej w naszej diecezji.**

Zakliczyńscy synowie św. Franciszka
PONIŻEJ: Czas wolny nowicjusza



Są w Zakliczynie od XVII w. Nieprzerwana historia mówi tu starymi obrazami zdobiącymi klasztorne korytarze; wirydarzem ze studnią kryjącą źródło; nisko sklepionym refektarzem; a przede wszystkim – wewnątrz kościoła, gdzie blisko potężnego krucyfiks w ołtarzu głównym śpi alabastrowy fundator Zygmunt Tarło.

Dom świętych

Ojcowie szerzą kult świętych franciszkańskich. Poprzez nabożeństwa, takie jak Transitus, promują duchowość św. Franciszka. Przypominają go również, kultywując tradycję żywej szopki. Czczą także św. Antoniego. – W jego wspomnienie zapraszamy do kościoła rodziców z dziećmi, którym udzielamy specjalnego błogosławieństwa – mówi o. Manswet Wojciech Zawada OFM, gwardian. W 1999 r.

do grona świętych Zakonu Braci Mniejszych przybył im syn ziemi zakliczyńskiej, pochodzący ze wsi Słona, bł. o. Krystyn Wojciech Gondka, zamęczony w Dachau w 1942 r. – W każdy czwartek wspominamy w modlitwie jego osobę w czasie poświęconego mu nabożeństwa. W ko-

ściele ufundowaliśmy ołtarz, przy którym znajdują się jego osobiste rzeczy, ocalone z obozu – opowiada o. Manswet. A rodacy błogosławionego wybudowali na miejscu jego rodzinnego domu pomnik, przypominający miejsce kaźni o. Krystyna. Świadczenie świętości przyciąga. Z Zakliczyna i okolic pochodzi wielu franciszkanów.

Serce klasztoru

Od 1981 r. w tutejszym klasztorze istnieje nowicjat. – Trwa rok i jeden dzień – mówi o. Grzegorz Chomiuk OFM, magister kandydatów do pierwszych ślubów zakonnych. Jest ich dziewięciu, w tym trzech z naszej diecezji. – Przeżywają tu czas duchowej formacji, uczą się modlitwy, poznają Regułę i konstytucje zakonne. Dojrzewają w powołaniu – mówi o. Grzegorz, który pełni rolę wychowawcy, pomagając młodym ludziom rozpoznać sens i cel swego życia. Kandydaci właśnie wrócili z kwesty, która jest organizowana raz w roku. Prosząc ludzi o dary, poznają smak ubóstwa i doświadczają działania Opatrzności Bożej. Nauczycielami nowicjuszy są wszyscy ojcowie i bracia, stawiący ośmioosobową wspólnotę. Dzięki niej przyszli synowie św. Franciszka przygotowują się do życia w zakonie, do ewangelizowania słowem i przykładem. Może narzędziem ich pracy stanie się język esperanto, którego miłośnikiem jest o. Stanisław Płachta OFM? Czas pokaże. Jedno jest najważniejsze. Ewangelie, jak czynił to Franciszek, przekazuje się z serca do serca.

Ks. Zbigniew Wielgosz



Ołtarz
bł. Krystyna
Gondka OFM

Jesteśmy waszymi braćmi



O. MANSWET
WOJCIECH
ZAWADA OFM,
GUARDIAN
 – Ludzie często zwracają się

do nas „braciszku”. To miło brzmiące określenie oddaje specyfikę naszego zakonu. Braterskie więzi z wiernymi, którymi opiekujemy się od 2008 r. w ramach parafii MB Anielskiej, ale nie tylko, umacniamy przez opiekę nad Franciszkańskim Zakonem Świeckich, grupą Odnowy w Duchu Świętym i młodzieżą franciszkańską. Ta ostatnia zjedzie się tutaj z całej Polski na doroczne trzydniowe spotkanie pod koniec listopada. Dla rodziny parafialnej i mieszkańców całej okolicy organizujemy dwa razy w roku franciszkańskie festyny. Ostatni odbył się w sierpniu. Wspólnie z profesorem astronomii z Krakowa poszukiwaliśmy gwiazd. Chcemy poprzez modlitwę, głoszenie słowa, sakramenty, ale także przez wspólną zabawę mówić o Bogu i pomagać innym umacniać swoje z Nim więzi. Czynimy to również przez postugę w konfesjonale, głoszenie misji i rekolekcji.

Charyzmat franciszkanów

Ojcowie i bracia żyją według Reguły św. Franciszka, składając uroczyste śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Strojem braci mniejszych jest brązowy habit z kapturem, przepasany białym sznurem. Więcej informacji na www.franciszkanie.org.pl.